

Sky Cruise – latający hotel

#Lotnictwo cywilne #Nowe technologie #Transport lotniczy 17 lipca 2022

Niemiecko-jemeński naukowiec i twórca filmowy Hashem Al-Ghaili w czterominutowym filmie przedstawił koncept Sky Cruise – futurystycznego, podniebnego hotelu o napędzie atomowym, wykorzystującego do napędu kontrolowaną fuzję jądrową. Miałby on przewozić 5 tysięcy osób nie lądując przez lata. Pasażerów dowoziłyby i odwoziły mniejsze pojazdy latające, podobne do obecnie eksploatowanych samolotów pasażerskich. Podobną drogą musiałyby docierać zaopatrzenie i być wywożone nieczystości.



Wizja Sky Cruise – latającego luksusowego hotelu przyszłości w locie nad chmurami o wschodzie słońca / Ilustracja: Studio Ghibli

Sky Cruise Al-Ghailiego nawiązuje do koncepcji rosyjskiego projektanta Alexandra Tujicova. Rosjanin wizję futurystycznego latającego hotelu oparł zaś na pomysłe Tony'ego Holmstena wykorzystanym w grze *Killer is Dead*. Al-Ghaili zakupił prawa do modelu stworzonego przez Tujicova i – po modyfikacjach – wykorzystał do swego filmu. Do wizualizacji latającego atomowego hotelu przyczynił się też film *Laputa – podniebny zamek* w reżyserii Hayao Miyazakiego, pierwszy film wyprodukowany przez Studio Ghibli.

Sky Cruiser miałby przypominać wielkie pływające wycieczkowce. Poza hotelem ma jego pokładzie mieścićby się centra handlowe, siłownie, pływalnie, restauracje, teatry, kina, place zabaw dla dzieci czy centrum medyczne. Samolot miałby być napędzany 20 silnikami elektrycznymi zasilanymi energią pochodzącą z małego reaktora atomowego, który jednocześnie zasilalby wszystkie systemy pokładowe.



Boeing 747 służący do wymiany pasażerów na pokładzie Sky Cruise, połączony do specjalnej kolumny z windą. Łatwo porównać wielkość obu statków powietrznych / Ilustracja: Studio Ghibli

Hashem Al-Ghaili nie przedstawił żadnych istotnych parametrów Sky Cruise. Można je jedynie oszacować. Z prostych obliczeń wynika, że sami tylko pasażerowie musieliby ważyć blisko 500 ton. Zapas wody pitnej dla nich tylko na miesiąc to kolejnych 150 ton. A żywność, wyposażenie pokoi hotelowych i innych pomieszczeń, materiały eksploatacyjne? W sumie udźwig Sky Cruise musiałby wynosić kilka tysięcy ton. Co najmniej drugie tyle ważyłaby konstrukcja samego samolotu. Tymczasem największy obecnie eksploatowany samolot pasażerski – Airbus A380 800 ma maksymalną masę startową równą zaledwie 650 ton.

Łatwo ocenić, że Sky Cruise to pomysł, którego nie da się zrealizować jeszcze przez wiele lat. Co nie znaczy, że nie warto o podobnych koncepcjach myśleć już teraz.